

Felczak, Wacław

"Magyar-délszláv megbékélési törekvések 1848-49-ben", Endre Kovács, Budapest 1958 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 50/2, 391-396

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

10. S. Wansewiczius, „Położenie prawne chłopów litewskich po wprowadzeniu reformy 1861 r.”

Autor omawia prawa chłopów do nadziałów ziemi, odrobki, serwituty, podatki i inne ciężary chłopskie na rzecz państwa, prawa i instytucje stanu chłopskiego oraz zmiany w prawnym położeniu chłopów przyczyniające się do kształtowania się stosunków kapitalistycznych.

11. A. Jefremenko, „Rozwarstwienie chłopów na Litwie po reformie 1861 r.”

Autor omawia rozwarstwienie chłopów, rozbijanie wiosek na kolonie, wzrost liczby małorolnych i bezrolnych oraz położenie najemnych robotników rolnych.

12. W. Merkys, „Walka chłopów na Litwie w końcu XIX w.”

Autor omawia kolejno następujące zagadnienia: prawodawstwo w sprawie chłopskiej z lat 1863—1867, feudalne pozostałości na wsi, emigrację zarobkową biedoty wiejskiej, walkę o ziemię „wolnych ludzi”, chłopów-dzierżawców i bezrolnych, walkę chłopów o serwituty, przeciwko wyzyskowi podatkowemu i kredytowemu oraz samowoli urzędników carskich, ponadto pierwsze strajki robotników rolnych.

Walka chłopów toczyła się głównie o likwidację tych pozostałości feudalnych, których nie zdołało zlikwidować powstanie 1863 r. Współcześnie na widownię wystąpił młody proletariat rolny, walczący z wyzyskiem kapitalistycznym. Względne przeludnienie agrarne narastało szybko, albowiem przemysł nie rozwijał się. W ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku emigracja zarobkowa do uprzemysłowionych gubernii Rosji oraz do Ameryki i Afryki przybrała znaczne rozmiary. Klasowa walka chłopów i proletariatu spletała się z walką o język litewski w szkołach, urzędach i sądach oraz o wolność prasy i rozwoju kultury litewskiej. W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. do robotników i chłopów w Litwie przenikała literatura marksistowska i prasa robotnicza. Litewska historiografia burżuazyjna głosiła, że po roku 1863 na wsi litewskiej dominował powszechnie solidaryzm klasowy i że najważniejszym problemem wówczas była walka o wyzwolenie narodowe. Artykuł Merkysa, podobnie jak i inne, przeczy tej tezie.

*

Artykuły historyków Litewskiej SRR, składające się na treść książki, wypełniają lukę w historiografii tego doniosłego okresu w dziejach narodu litewskiego. Czytelnik polski odczuwa w nich niedostatek danych statystycznych, zwłaszcza w odniesieniu do problemów demograficznych i narodowościowych. Sądzić należy, że dalszy rozwój badań pozwoli historykom litewskim na opracowanie bardziej pogłębionej i wyczerpującej monografii dziejów chłopów litewskich.

Roman Gawiński

Endre Kovács, *Magyar-délszláv megbékélesi törekvések 1848—49-ben* (Próby ugody węgiersko-jugosłowiańskiej w 1848—49 r.), Instytut Historyczny Węgierskiej Akademii Nauk, Budapest 1958, s. 141.

Tematyka walk wyzwoleniczych, którą zajmuje się szeroko powojenna historiografia węgierska, ujawnia coraz to nowe problemy, które dla uzyskania pełnego obrazu wymagają oświetlenia tzw. zagadnień stykowych obejmujących historię wszystkich ludów walczących o niepodległość. Dotyczy to również stosunków polsko-węgierskich, szczególnie w latach 1848—49.

Zagadnienie to omawia nowa praca historyka węgierskiego, poświęcona problemowi ugody Węgrów ze Słowianami południowymi i roli, jaką w tym procesie odegrali Polacy, w szczególności cbóz Hotelu Lambert¹.

Dotychczasowa historiografia węgierska roli dyplomacji polskiej w konflikcie węgiersko-słowiańskim nie dostrzegła lub ją pomniejszała. Tyczy się to zarówno prac przedwojennych jak i powojennych. Zagadnieniem narodowościowym zajmowali się w dawniejszej literaturze m.in.: Gy. Szekfü², Gy. Miskolczy³, S. Dománovszky⁴, E. Mályusz⁵, J. Thim⁶ i inni. Wszyscy oni z wyjątkiem J. Thima nie uwzględniali w ogóle interwencji Hotelu Lambert w konflikt narodowościowy. Zagadnienie to uwzględnia Thim, ale fragmentarycznie, co jest zrozumiałe, bo autor nie dotarł do właściwych źródeł.

Nie lepiej przedstawia się to zagadnienie i w powojennych pracach⁷.

Péter Hanák⁸ w książce o węgierskiej rewolucji w stosunku do uciskanych ludów monarchii habsburskiej uważa politykę Hotelu Lambert za „pełną sprzeczności i nierealną”. Do polskich źródeł archiwalnych autor nie dotarł. Szkicowo traktuje to zagadnienie I. Zoltán Tóth⁹ w dziele o stosunku Kossutha do problemu narodowościowego.

Praca Kovácsa jest więc w literaturze węgierskiej pierwszą rozprawą poświęconą całkowicie problemowi interwencji polskiej w spór między narodowościami monarchii habsburskiej w latach 1848—49. Praca oparta jest na bogatym materiale źródłowym z Archiwum Czarotoryskich, z którego autor cytuje 26 rękopisów. Są to raporty agentów i emisariuszy Hotelu Lambert od 1839 do 1849.

Do innych archiwów, poza Archiwum Czarotoryskich, autor nie dotarł. Ograniczył się, jeśli chodzi o źródła węgierskie, do materiałów publikowanych w wspomnianych tu wyżej dziełach: Thima, Tótha, Miskolczyego, i zbiorze prac Kossutha, opublikowanych w „Kossuth összes munkái”¹⁰. Przy omawianiu zjazdu praskiego w 1848 r. autor posługuje się głównie literaturą czeską, przede wszystkim cennym wydawnictwem Žačka¹¹. Stanowczo za mało uwzględnił źródła i literaturę serbochorwacką. Dzięki jednak dotarciu do polskich źródeł archiwalnych jego praca

¹ Dr Endre Kovács jest, poza paroma drobnymi rozprawami, autorem dużej pracy o gen. Bemie. Zob. recenzje: „Kwartalnik Historyczny” 1956, z. 6 i „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1957, z. 4.

² Prof. Gyula Szekfü jest autorem szeregu prac na temat narodowości m.in. *Mi a magyar*, Budapest 1939.

³ G. Miskolczy, *A horvát kérdés története* (Historia sprawy chorwackiej), Budapest 1927.

⁴ S. Dománovszky, *Nemzetiség és nemzeti szellem* (Narodowość i idea narodoła), Budapest 1939.

⁵ E. Mályusz, *Erdély és népei* (Siedmiogród i jego ludy), Budapest 1941.

⁶ J. Thim, *A Magyarországi 1848—49-iki szerb fölkelés története* (Dzieje powstania Serbów węgierskich w 1848—49 r.), 3 t. Budapest 1930—1940.

⁷ W przygotowaniu dłuższy artykuł na temat powojennej historiografii węgierskiej.

⁸ P. Hanák, *A magyar szabadságharc és a Habsburg-Monarchia elnyomott népei* (Węgierska rewolucja a uciskane ludy monarchii habsburskiej), Budapest 1948. To samo po rosyjsku — Budapest 1953.

⁹ I. Zoltán Tóth, *Kossuth és nemzetiségi kérdés 1848—1849-ben, Kossuth Emlékkönyv* (Kossuth a kwestia narodowościowa w 1848—49. Księga pamiątkowa ku czci Kossutha), Budapest 1952.

¹⁰ *Kossuth összes munkái*, Sajtó alá rendezi Barta István (Dzieła zebrane Kossutha. Pod redakcją Istvána Barty), Budapest 1952.

¹¹ Zd. Tobolka, V. Žaček, *Slovanský sjezd v Praze 1848. Sbirka dokumentu*, Praha 1952.

posiada ogromną wartość i to wartość odkrywczą przede wszystkim dla nauki węgierskiej.

Dla badacza polskiego praca Kovácsa interesująca jest głównie z powodu stanowiska, jakie autor zajmuje wobec dotychczasowej historiografii węgierskiej w tych partiach, gdzie posługuje się on najnowszymi badaniami węgierskimi.

Zagadnienie konfliktu między narodowościami b. monarchii habsburskiej w pierwszej połowie XIX w. traktowane było przez dawniejszą historiografię węgierską niemal wyłącznie jako problem konfliktu politycznego. Powojenna historiografia natomiast zajmowała się tym zagadnieniem głównie od strony konfliktu społecznego. W jednej i drugiej brakło miejsca na pełne i obiektywne przedstawienie roli dyplomacji Hotelu Lambert: w pierwszej ze względów nacjonalistycznych, bo nie można było naruszać zasady supremacji Węgrów nad narodowościami korony węgierskiej, a w drugiej ... oto co pisze na ten temat dr Kovács: (s. 59) „Na badania prób ugody węgiersko-jugosłowiańskiej rzucał dotychczas posępny cień ten niewątpliwy fakt, że próby te ostatecznie nie osiągnęły celu i że nie potrafiły powstrzymać sąsiadujących z sobą narodów przed wykrwawieniem i dopuszczeniem do zwycięstwa reakcji [...] Byłoby zaniedbaniem ze strony historyka tych czasów, gdyby nie przedstawił prób, które zmierzały do pogodzenia tych ludów w tym decydującym okresie”. Te próby ugody, pisze dalej Kovács, „nie posiadają marginesowego znaczenia w procesie historycznym, ale są główną nicią przewodnią wydarzeń. Nie rozstrzygnęły one o biegu wypadków, ale bez ich przedstawienia obraz okresu pozostałby nie tylko niepełny, lecz wręcz fałszywy [...] W tych wysiłkach o uzyskanie ugody rola polskiej dyplomacji była większa, niż to dotychczasowa historiografia wykazała”.

O przemilczeniu dyplomacji Czartoryskiego w powojennej historiografii węgierskiej pisze autor co następuje: „Wychodząc [...] z założenia, że Czartoryski prowadził polską politykę konserwatywną i nie był zwolennikiem radykalnej przebudowy społeczeństwa [...], z góry przesadzano o koncepcji polityki zagranicznej Czartoryskiego, chociaż między tymi dwoma (wewnętrzna i zewnętrzna polityka) nie można postawić znaku równania. Czartoryski szczerze pracował w 1848—49 r. nad poprawą stosunków między Węgrami a narodowościami, nad urzeczywistnieniem jednolitego frontu antyaustriackiego i faktu tego nie może zmienić ta okoliczność, że na wypadek zwycięstwa rewolucji chciał on istotnie innej Polski, niż rewolucyjni demokraci polscy” (s. 34).

Akcenty polemiczne zawiera również przedstawienie genezy konfliktu narodowościowego i charakterystyka poszczególnych obozów w okresie poprzedzającym wypadki z 1848—49. Tyczy to tzw. madziaryzmu, iliryzmu i ich wzajemnych stosunków. Autor stwierdza, że słusznie wini się węgierską warstwę rządzącą za antynarodowościową politykę, ale jednocześnie zwraca uwagę na dwa uboczne czynniki. Od czasów powstania polskiego z 1831 r. życie polityczne Węgier cechuje obawa przed potęgą i ekspansją Rosji. We wszystkich ruchach słowiańskich wężono tylko intrygę rosyjską, nie dostrzegając w nich pierwiastków rodzimych wynikających z rosnącej świadomości narodowej. Panslawizmu obawiano się szczególnie na odcinku południowo-słowiańskim, stąd negatywny stosunek do iliryzmu, traktowanego jako narzędzie rosyjskiej dywersji.

Z drugiej strony takie stanowisko węgierskiej warstwy rządzącej wpływało w sposób zdecydowany na formowanie się poglądów postępowych poetów, pisarzy i młodzieży. Cała liberalna opozycja węgierska z Déakiem, Csányim, Klauzalem wypowiedziała wojnę iliryzmowi. W tym duchu wystąpił Kossuth już w 1842 r.

Pojęcie madziaryzmu, zwięzane przez powojennych historyków węgierskich do klas posiadających: arystokracji, szlachty, autor rozszerza na wszystkie elementy świadome politycznie.

Podobnie miała się rzecz z iliryzmem. Główną rolę odgrywały tu elementy mieszczańskie, szlacheckie, a przede wszystkim młodzież. Przeprowadzenie rozgraniczenia w tym potężnym ruchu między elementami reakcyjnymi a postępowymi wcale nie jest zagadnieniem prostym. Zarówno konserwatyści chorwaccy, jak i tzw. lewica byli przede wszystkim antywęgierscy.

Po obu stronach nurt społecznie lewicowy był słaby i zarażony hasłami rodzącego się nacjonalizmu. Z tego odium Kovács nie chce wbrew powojennej historiografii oczyszczać węgierskich elementów postępowych. Uderza to specjalnie w przedstawieniu stanowiska Kossutha i węgierskiego rządu rewolucyjnego.

Dla historyków przedwojennych Ludwik Kossuth był wielkim chorążym idei narodowej i sprawy niepodległości i integralności kraju, dla powojennych stał się głównie heroldem idei postępu i rewolucji. Kovács patrzy na osobę Kossutha przez pryzmat jego polityki narodowościowej i choć nie wolny on jest od tłumaczenia Kossutha, przecież odnośnie do tej najważniejszej sprawy narodowościowej. ocenia jego politykę negatywnie. Rząd węgierski przez wydanie ustawy marcowej z 1848 r. chciał przyznaniem praw wolności obywatelskiej uciszyć żądania narodowościowe. W tej sprawie, według Kovácsa, wszyscy politycy węgierscy z Kossuthem na czele byli jednomyślni. Wyrazem takich przekonań była półoficjalna „Pesti Hirlop”, która 2 listopada 1848 pisała: „My Węgrzy na ziemi węgierskiej tylko węgierską narodowość uznajemy”.

Tej zasadzie integralności był Kossuth wierny przez cały okres rewolucji; nawet w obliczu carskiej interwencji stanowisko jego nie uległo zmianie. Jeszcze z końcem czerwca 1849 r. wyrażał pogląd, „że nie można podzielić kraju według języków i że w jednym kraju nie mogą być różne polityczne narodowości”¹². Odnośnie do planów federacji Kossuth pisał: „Węgry mogą być w federacji z Mołdo-Wołoszczyzną, z Serbią [tzn. z Księstwem serbskim], ale Węgry same z sobą, z obywatelami żyjącymi na ich łonie w federację wejść nie mogą [...] To było odwiecznym moim wyznaniem wiary, oświadczałem to przy każdej okazji”¹³.

Czy był po stronie węgierskiej program inny niż Kossutha i jego rządu?

Nie pisała o tym literatura przedwojenna — to zrozumiałe, ale na razie nie ma o tym wyczerpujących wiadomości i w powojennej literaturze zwracającej przecież uwagę głównie na lewicę społeczną. W pracy Kovácsa jest ogólna wzmianka, że z wiosną 1849 r. część pism lewicowych domagała się uregulowania sporu z narodowościami, a jako przykład podane jest pismo „Mártius 15-ike”. Takie stanowisko jednego z lewicowych pism sam Kovács nazywa „białym krukami”, bowiem zasada nienaruszalności terytorialnej kraju była bez przerwy naczelną dla wszystkich obozów od arystokracji przez liberałów do lewicy. Kovács zapomniał wprowadzić wymienić odezwę młodzieży węgierskiej „do braci Chorwatów”¹⁴, wydaną w gorącej atmosferze marca 1848, ale akt ten nie miał politycznego znaczenia, a co ważniejsze nie miał spadkobierców.

W obozie węgierskim problem należytego uregulowania kwestii narodowościowej rozumiany jest tylko przez jednostki. Będzie to przede wszystkim hr. László Teleki w Paryżu i płk. Kohlmann w sztabie gen. Perczela na froncie serbskim. Obaj działali pod wpływem perswazji polskich: Teleki — ks. A. Czartoryskiego,

¹² E. Kovács, op. rec., s. 131.

¹³ Tamże wg *Kossuth összes munkái*. XV, s. 662—663.

¹⁴ Odezwa „Młodzieży Marcowej” z 31 marca 1848.

a Kohmann — Ludwika Bystrzonowskiego. Obydwaj należeli do prawicy. (Przed rewolucją program ustępstwa wobec narodowości reprezentował hr. István Széchenyi).

W obozie przeciwnym, po stronie Serbów i Chorwatów, Kovács dopatruje się słusznie więcej możliwości do ugody. W tych częściach pracy Kovács korzysta z nowszych opracowań jugosłowiańskich, w tym głównie z dwóch prac Bogdanowa¹⁵. Panuje jednak przekonanie, że Bogdanow przejął rolę lewicy chorwackiej. Zagadnienie to wydaje się rozumieć Kovács, kiedy stwierdza, że chorwacka lewica rozczarowana okrojowaną konstytucją, występuje przeciw banowi, ale konstruktywnego planu działania wspólnie z Węgrami nie posiada. Zaznaczyć trzeba, że czołowi przedstawiciele tego kierunku: Brlić i Kušan byli również niemal całkowicie pod wpływem Hotelu Lambert: Brlić bezpośrednio w Paryżu — ks. Czartoryskiego, a Kušan w Belgradzie — Lenoira-Zwierkowskiego.

W tej części pracy, która traktuje o wydarzeniach na odcinku węgiersko-serbskim, autor podaje szereg szczegółów nieznanymi dotychczas w literaturze polskiej. Misja Andrassyego i jej okoliczności, ujęta fragmentarycznie przez Russjana i w innych pracach, jest tu przedstawiona z daleko bogatszym uwzględnieniem źródeł. Również rola Kossutha w końcowym okresie rewolucji wychodzi bardziej przejrzyste w pracy Kovácsa, niż w publikacjach polskich.

Zasadnicza teza omawianej tu pracy wyraża się w przedstawieniu polityki Hotelu Lambert na tle wybitnie niesprzyjających okoliczności. Polityki tej Kovács nie przedstawia w sposób oderwany lub zamknięty w ramach polskiej polityki emigracyjnej, lecz włącza ją w proces historycznego konfliktu narodowościowego, omawia ją przede wszystkim od strony tych, którym miała służyć. Na tle tragicznego konfliktu narodowościowego podkreśla postępowość polityki Hotelu Lambert, której wyrazem były nie tylko uporczywe wysiłki w kierunku zorganizowania jednolitego frontu przeciw wiedeńskiemu absolutyzmowi, ale przede wszystkim rzucona przez Hotel Lambert idea federacyjna. Wyniki, jakie w tej dziedzinie, osiągnął Kovács w oparciu o polskie źródła są na ogół zgodne z wynikami polskiej historiografii.

Powstaje pytanie, czy autor nie dał się nieco zasugerować źródłom, do których dotarł jako pierwszy z Węgrów i czy nie przejął trochę obrazu? Wydaje się np., że kiedy autor omawia działalność Hotelu Lambert w okresie poprzedzającym rewolucję 1848 r., zbyt ufa informacjom Zacha, agenta ks. Czartoryskiego w Belgradzie. Autor jest o tyle usprawiedliwiony, że źródło to, które zawiera mnóstwo informacji do historii Słowian południowych i Węgrów, nie doczekało się dotychczas krytycznego opracowania. Wiadomo jednak, że Zach, Morawianin w służbie polskiej, był wykonawcą polityki Czartoryskiego, ale prowadził równoległe i własną politykę. Nie wierzył on nigdy w mocność porozumienia Słowian z Węgrami i dlatego w swoich relacjach osłabiał wszystko, co mogłoby świadczyć na korzyść Węgrów.

W innym wypadku autor przecenia rolę Bystrzonowskiego, sugerując się jego raportami. Tymczasem wiadomo z innych źródeł nieznanymi Kovácsowi, że Bystrzonowski darzył wyraźną niechęcią Serbów i niemal od samego początku swej misji nie wierzył w możliwość ugody i to głównie z winy Serbów. Bystrzonowski też chyba wpłynął na opinię, jaka przedostała się do historiografii polskiej o negatywnej roli Garašanina w omawianych wypadkach. Kovács dał się łatwo zasugerować literaturze polskiej, która niemal zgodnie uważa, że ten wielki mąż stanu Księstwa

¹⁵ V. Bogdanov, *Društvene i političke borbe u Hrvatskoj 1848—49*, Zagreb 1949, oraz *Hrvatska Ljevična Revolucije 1848—49*, Zagreb 1949.

serbskiego w krytycznym okresie 1848—49 „nie stanął na wysokości zadania”. Politykę Garašanina cechowały zawsze ostrożność i realizm. Znał on lepiej, niż ktokolwiek inny cele polityki wschodniej Czarotoryskiego i wiele od niej doznał korzyści. W czasie rewolucji węgierskiej, zgadzając się na wysłanie do Wojwodiny legionu Kničanina, postąpił odwrotnie, niż sobie tego życzyła polska dyplomacja. Wiadomo jednak, że Garašanin był zagrożony od wewnątrz ostrą opozycją Vučića i Petroniewića, a także stałymi aspiracjami do tronu wygnanego księcia Miłosza Obrenowića, że musiał liczyć się z opinią kraju, która była antywęgierska. (Wielu wpływowych wyższych urzędników pochodziło z Wojwodiny). Wiadomo również, jak skrycie walczył on z wpływami rosyjskimi i musiał lawirować pomiędzy płk. Danilewskim (konsulem rosyjskim) a gen. Mayerhoferem (konsulem austriackim). Dlatego wydaje się, że względy natury wewnętrznej i zewnętrznej zmusiły Garašanina do zaangażowania się czynnego przeciw Węgom. Wyjaśnił to on sam w rozmowie z Andrássem — posłem Kossutha, że dla tego zgodził się na wyprawienie ochotników serbskich z Kničaninem do Wojwodiny, gdyż chciał zapobiec, by tamtejsi Serbowie nie udali się pod opiekę Rosji. Kiedy jednak Jelačić i Mayerhofer przeciągnęli ruch serbski w Wojwodinie na swoją stronę, zdecydował się on wycofać Kničanina, nie chcąc pomagać ani Austrii, ani Rosji.

W ogóle zbyt słabo uwzględnione w pracy Kovácsa źródła i literatura serbochorwacka powodują, że obraz staje się miejscami niepełny i nieprzejrzysty.

Również z polskich źródeł i literatury dałoby się do tego tematu więcej wydobyć.

W pracy Kovácsa wypadł pesymistycznie obraz rzeczywistości po stronie walczących ze sobą Węgrów i Słowian. Nakładanie tych ciemnych barw pomogło autorowi uwypuklić kontrast między polityką tych narodów, a dyplomacją Hotelu Lambert, który autor przez pomyłkę czterokrotnie nazywa „polskim rządem emigracyjnym”.

Z pewnością obraz zyskałby na wyrazistości, gdyby autor rozważył obiektywnie możliwości realizacji koncepcji Czarotoryskiego w owych czasach i warunkach. W zamian za to autor podkreśla w zakończeniu pracy historyczne znaczenie polityki Czarotoryskiego i sprawy ugody między narodami Europy środkowej. Uratowało to autora, jeśli chodzi o udział Polaków w rewolucji węgierskiej, przed pesymizmem, w jaki popadł Feldman w zakończeniu swej pracy, ale nie ustrzegło go to przed pewnym akcentem publicystycznym.

W literaturze węgierskiej Kovács stworzył jednak pozycję, przez którą wzbogacił dotychczasowy punkt widzenia na konflikt narodowościowy w połowie wieku XIX i otworzył drogę do dalszych badań naukowych przez odkrycie polskich materiałów archiwalnych. Dla nauki polskiej natomiast stworzył cenne studium porównawcze.

Wacław Felczak

Józef Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, Instytut Historii PAN, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 249, 1 nrb.

Charakterystyka twórczości jednej z pierwszoplanowych postaci nauki historycznej czasów najnowszych jest pracą zapełniającą zupełny niemal ugór w tej dziedzinie. Zerwanie z tradycyjną biografią, często o cechach panegirycznych, przełamanie wzorów dotychczasowych prac bio-bibliograficznych, położenie zaś nacisku na analizę twórczości naukowej, tajniki warsztatu itp. nadaje pracy J. Dutkiewicza charakter nowatorski i odkrywczy.